

DOI: 10.31648/pl.7876

ALEKSANDRA NOWAK

University of Rzeszów

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9030-0888>

e-mail: [aleksandran@dokt.ur.edu.pl](mailto:aleksandran@dokt.ur.edu.pl)

**Adriana Szymańska, *Zielone rolety*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2021, ss. 66**

[...] *Żyć, znaczy być  
tym nieustającym echem boskiego gestu  
stworzenia.*

A. Szymańska, *Żyć*

*Zielone rolety* to najnowszy tom wierszy Adriany Szymańskiej, który w znacznej mierze kontynuuje linię poprzednich książek poetyckich wydawanych przez poetkę od 1968 roku. Osoba mówiąca jej liryków oscyluje między życiem a śmiercią, codziennością a metafizyką, konkretem a abstrakcją. Poezja Szymańskiej cechuje się równoczesnością, w której dostrzec można pośpiech, ruchliwość, ciągle bycie w biegu, a zarazem świadomość odchodzenia oraz przemijania. W wierszach zebranych w tomie *Zielone rolety* jest jednak więcej myślenia charakterystycznego dla poezji senilnej, ale też i spoglądania w wieczność, niż miało to miejsce w utworach wcześniej publikowanych (PIW 2021, online).

Inicjalny wiersz, będący jednocześnie tytułem całego zbioru, wprowadza czytelnika w tematykę przewijającą się w tomie. Rolety są konkretnym elementem rzeczywistości, implikującym skojarzenia związane z codziennością, natomiast kolor zielony przywołuje na myśl symbolikę łączoną z nadzieją, ale też z przyrodą, naturą. W tytułowym wierszu bohaterka liryczna obserwuje świat z okna swojego pokoju, podkreślając zarazem jego piękno i bogactwo. Zachwyt nad tym, co ją otacza, sprawia, że odczuwa chęć życia: „Gdy niebieskość lśni ranną lub wieczorną zorzą,/ mówię szeptem: bądź jeszcze ze mną, świecie” (Szymańska 2021: 9). W ciągu dnia, po odsłonięciu zielonych rolet, widzi kwitnący ogród, przelatujące ptaki i chmury, zaś nocą ogląda gwiazdy, rozmyślając przy tym o wieczności: „Wieczność nas bowiem kusi obietnicą Słowa,/ lecz nie odsłania tego, co wciąż tu i teraz/ umyka naszym zmysłom” (Szymańska 2021: 9). Tytułowa roleta stanowi wobec tego symboliczny podział między nocą a dniem, *sacrum* a *profanum*.

Kategoria wieczności równoznaczna jest z nieskończonością, istnieniem „poza czasem”, a w eschatologii chrześcijańskiej traktowana jest jako wiara w życie wieczne. Wieczność jest zatem tajemnicą, czymś, co wymyka się ludzkim zmysłom – w związku z czym przekonanie o „byciu w świetle” – również po śmierci – jest kwestią wiary. Potwierdzeniem, że ma to związek z religią chrześcijańską, są frazy:

I tylko czasami  
 wyłania się zza rolety ta Twarz najjaśniejsza,  
 czuła. Niebywale piękna w glorii  
 Zmartwychwstania. Odpowiedź  
 na Miłość, Nadzieję, Wiarę?  
 (Szymańska 2021: 9)

Przywołanie trzech najważniejszych cnót teologicznych, stanowiących rdzeń życia chrześcijańskiego, pozwala na zdefiniowanie osoby mówiącej jako *homo religiosus*, co oznacza istotę ze swej natury religijną. Poza tym, w zacytowanym fragmencie pojawiają się znaczące w wymowie słowa, takie jak „Twarz”, „Zmartwychwstanie” pisane wielką literą, wskazujące na odniesienia do Boga.

*Zielone rolety* składają się z dwóch części zatytułowanych *Imaginacje* oraz *Olśnienia*. Warto dodać, że prócz wierszy najnowszych zawierają one także utwory pochodzące z wcześniej opublikowanych tomów poetyckich Szymańskiej. Podczas spotkania autorskiego poetka wspomniała, że podział ten nie jest przypadkowy. Na część pierwszą składają się liryki napisane pod wpływem wyobrażeń, natomiast część druga obejmuje wiersze, których powstanie było efektem zaskoczeń, objawień, obrazów oraz myśli niewyimaginowanych, wynikających raczej z impulsów (PIW 2021, online). Dość wspomnieć, że podział na części jest charakterystyczny dla Szymańskiej, co zaobserwować można w pozostałych książkach poetyckich jej autorstwa.

Najnowszy tom, jak również całą twórczość liryczną autorki *Nieb codzienności*, określić można mianem „sercopisania”, ponieważ miłość stanowi najważniejszy rdzeń każdego utworu. To poezja afirmatywna, która podtrzymuje życie, podobnie jak bijące serce. Wypada w tym momencie wspomnieć o *Tryptyku przed uzdrowieniem*, który Szymańska zadedykowała kardiochirurgowi Piotrowi Suwalskiemu. Napisała go podczas pobytu w szpitalu, a następnie włączyła w cykl *Zielonych rolet*. „Nie jest mi obojętne, kto będzie włamywał się/ w moje serce” (Szymańska 2021: 43) – pisze. Paradoksalnie jest ono chore jedynie fizycznie i w niczym nie przeszkadza poetce, by tworzyć wiersze sercem pisane, bo przecież „utykające serce wciąż jest radosne” (Szymańska 2021: 56).

W nowych wierszach wzrusza przede wszystkim miłość do ludzi, zwierząt, ptaków, ale też niezwykła mądrość obecna we wszystkich znajdujących się w tym zbiorze utworach, mówiąca by doceniać to, co się ma wokół siebie – widok za oknem, przylatujące i odlatujące ptaki, zwierzęta domagające się uwagi, kwiaty doniczkowe i te rosnące w ogrodzie, przedmioty, a wśród nich fotografie przypominające o bliskich, których fizycznie już nie ma, jednak duchowo nadal są obecni. Czasami bowiem widać ich tylko w snach. Poetka wielokrotnie powraca do tego wątku, między innymi w wierszu *Fotofatamorgana*:

Codziennie

patrzę na postacie w ramkach tak długo,  
aż zapominam, że ich nie ma ze mną. Że  
nie ogrzeją martwiejących dłoni wszechmocą  
bliskości. Czasami liczę te fotografie,  
na których tęsknota osiadła już mgiełką  
smutku. Ale i radość z tego złudnego  
współobcowania zostawia na nich rozmigotane  
ślady. Oto moja, mamiąca mnie wciąż od nowa  
fotofatamorgana. Ujęte w kształtne ramki  
rozbłyśki niebytu.

(Szymańska 2021: 19)

Wiersz dotyka problemu tęsknoty za drogimi zmarłymi. By poradzić sobie z odczuwaną pustką, spogląda się na zdjęcia, które przypominają o ważnych osobach. Jest to „złudne współobcowanie”, ale przynoszące radość. Szymańska często przywołuje portrety bliskich, którzy pomimo odejścia są dla niej niezmiennie ważni. To przede wszystkim postać męża Zbigniewa Bieńkowskiego. Świadczy o tym przywołanie w najnowszym tomie wiersza *Czarna dziura*, który był jednym z jego ulubionych oraz przypomnienie w liryku *Życzenie* dwuwiersowej frazy z jego poematu: „Zdobyć się na doskonale spojrzenie,/ a świat jak życzenie spełni się w świetle” (Szymańska 2021: 49).

Poezja Szymańskiej, to poezja pamięci. Duża część wierszy składających się na najnowszy tom poetycki poświęcona została rodzinie, przyjaciołom, o czym świadczą liczne dedykacje. Ale pamięć jest także obecna w przedmiotach, jak w wierszu *Krzepiąca pamięć rzeczy*, w którym poetka twierdzi, iż pocieszający jest fakt, że rzeczy, które się nosiło i dotykało zachowują pamięć o nas samych. Przedmioty przypominają również o zmarłych, do których należały, budzą wspomnienia, tak jak klucz, który poetka znalazła w starej torebce mamy (Szymańska 2021: 57) oraz filiżanka, będąca niegdyś własnością jej babki (Szymańska 2021: 58).

Prócz tego częstymi bohaterami jej utworów są ptaki (Szymańska 2021: 34; 52; 53) i kwiaty (Szymańska 2021: 20; 21). Przyroda to jeden z podstawowych tematów twórczości lirycznej autorki *Nieb codzienności*. Wiąże się to zarazem z obecnością w tej poezji tradycji franciszkańskiej, która łączy się nie tylko z odniesieniami do natury, ale też dostrzegalna jest w pokornym znoszeniu rozmaitych trudności.

W zbiorze *Zielone rolety* uwagę zwracają liryki, w których wyrażona zostaje afirmacja tego, co otacza nas na co dzień. Bycie wdzięcznym za każdą najmniejszą radość – to wydaje się być sensem życia: „Są cuda wielkie i maleńkie. Te ostatnie/ bywają najpiękniejsze. Jak ziarno słonecznika,/ zgubione zimą przez ptaki i kielkujące wiosną/ na grządce pod oknem” (Szymańska 2021: 11). Bohaterka liryczna jawi się jako osoba uważna, wyczulona na odgłosy otaczającego ją świata, a swoim zachwytem potwierdza ponadto, że radość istnienia wynika przede wszystkim z pogody ducha.

Poetka wierzy przy tym w stwórczą moc słowa, dlatego też w analizowanym tomie pojawiają się wiersze autotematyczne dotyczące tworzenia. W jednym z liryków pisze:

Wiersze nie powstają co minutę, ale czas  
wpisany jest w ich sens. Wystarczy  
jedno spojrzenie w niebo płonące zorzą wieczoru,  
by słowa rozpoczęły sekretną pracę  
w labiryncie umysłu i wyfrunęły ku światłu  
poznania. Gdy wiersz dosięga oczu Boga, On  
może w minutę wydać sąd w sprawie mojej wiary  
(Szymańska 2021: 29)

Osoba mówiąca podkreśla, iż istotnym czynnikiem poetyckiego natchnienia, jest uważne rozglądanie się wokół, a zwłaszcza zmysłowe postrzeganie świata. W innym liryku dodaje: „Napisać wiersz to wyjąć z serca cierni./ Albo uwolnić umysł od dotkliwego smutku” (Szymańska 2021: 36). Warto w tym momencie przytoczyć słowa, które Szymańska zanotowała kilkadziesiąt lat temu w przedmowie do wydanego w 1987 roku zbioru poezji. Pisała wówczas: „Wiem to jedynie, że nie ma lepszej niż poezja szczepionki przeciw chorobie istnienia. Żyję, więc piszę wiersze. Nie potrafię dokładniej wytłumaczyć się z tej przypadłości” (Szymańska 1987: 12). Poezja jest zatem dla autorki *Nieb codzienności* lekarstwem, ale też czymś ocalającym przed cierpieniem.

Wiersze tworzone przez Szymańską odznaczają się również muzycznością – zarówno w warstwie brzmieniowej, jak i znaczeniowej. Dostrzegalna jest w nich

dbałość o eufonię oraz rytm. Niektóre liryki zawierają oczywiste nawiązania do muzyki, na przykład poprzez przywołanie nazwisk wielkich kompozytorów, między innymi Chopina, Bacha, Mozarta (Szymańska 2021: 61; 62). Liczne nawiązania mają związek z wykształceniem muzycznym poetki (Szewc 1987: 139), która wykorzystując wiedzę teoretyczną oraz korzystając z doskonałego słuchu muzycznego – tworzy muzykę za pomocą poezji.

W większości liryków składających się na tom *Zielone rolety* obecne są także rozważania nad wiecznością, nad tym, co czeka nas w innym wymiarze, ale zarazem zauważalne jest w tych wierszach silne pragnienie pozostania w świecie – nawet po śmierci. Istnienia, choć w innej postaci: „Wstrzymując oddech, przecieram/ szlaki wszechświata, by się oswoić ze sobą/ w tej innej wersji. Nie umarłam. Przeniesioną tylko/ z ziemskiego rękawa na dłoń wieczności” (Szymańska 2021: 37). Z problematyką metafizyczności wiążą się w poezji Szymańskiej odniesienia do kosmologii. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na szatę graficzną najnowszego tomiku, ponieważ na okładce, w znajdującym się po prawej stronie prostokącie widnieje osiem punktów, przypominających gwiazdę Oriona. Beockiemu myśliwemu poświęcony został również wiersz *Zachwycenie*, w którym bohaterka liryczna w każdą zimową noc wypatruje go na niebie: „Wybieram się czasem z nimi na spacer/ po balkonie, by się przekonać, jak złudna jest/ ziemska wolność” (Szymańska 2021: 63), bowiem tylko w gwiazdach, parafrazując poetkę, zapisana jest wieczność.

Najnowszy tom poetycki podejmuje nie tylko problematykę metafizyczną, ale też codzienną, jednak to co powszednie, zostało ubrane w niezwykle sugestywne metafory. Szymańska operuje konkretem, odnosząc się do elementów rzeczywistości, a więc tego, co otacza ją na co dzień. Często staje się to dla niej punktem wyjścia do pogłębionych refleksji zarówno na temat bycia „tu i teraz”, jak i życia po śmierci. Wiara, którą się kieruje, pozwala spojrzeć na otaczający ją świat z miłością i nadzieją. W wieńczącym zbiór wierszu *Résumé*, będącym zarazem swoistym podsumowaniem, osoba mówiąca w najpełniejszy sposób deklaruje wiarę w wieczne trwanie: „A później, dużo później, gdy znów się urodzę,/ nie chcę być dzieckiem, matką. Chcę być wiatrem, drogą./ Ciało – dość, że raz było, dusza wie, jak nie być./ Urodź mnie, świecie, wolną. Urodź mnie – beze mnie” (Szymańska 2021: 66).

Często podejmowana w *Zielonych roletach* tematyka odchodzenia, przemijania nie jest, co ciekawe, przygnębiająca. Wręcz przeciwnie – nadal jest to poezja niosąca nadzieję, dodająca otuchy. W związku z tym nie sposób nie zgodzić się ze słowami Wojciecha Kaliszewskiego, który w posłowniu do obszernego wyboru wierszy Szymańskiej, napisał: „Jej poezja wznosi się więc na fundamencie

wiary i nadziei, umacniana jakby nieustannie przekonaniem, że poetyka jest funkcją etyki. Ale – podkreślić to trzeba mocno: etyki pełnej miłości, zrozumienia i otwartości wobec całej rzeczywistości” (Kaliszewski 2019: 335–336).

### **Bibliografia**

Kaliszewski Wojciech (2019), *Poezja wszelkiego istnienia*, w: A. Szymańska, *Nieprzerwany dialog*, Warszawa.

Szymańska Adriana (1987), *Poezje wybrane*, Warszawa.

Szymańska Adriana (2021), *Zielone rolety*, Warszawa.

### **Źródła internetowe**

PIW/onalia| Plenerowy festiwal poetycki| 2021, <https://www.youtube.com/watch?v=On-9BmWTiYr0>, [dostęp: 20.10.2021].